

Taki fakt warto odnotować w kronikach samorządów. ABW wspólnie z samorządami walczy o roztropne prawo.

W ostatnich tygodniach sporo zamieszania wywołał projekt ustawy o centralnej ewidencji pojazdów oraz centralnej ewidencji kierowców. Stał się on przedmiotem obrad Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Ze względu na liczne wątpliwości dotyczące tego projektu (w tym m.in. negatywną opinię resortu Infrastruktury), na wniosek Związku Powiatów Polskich został on przez Komisję Wspólną skierowany do preredagowania i ponownego rozpatrzenia przez właściwe merytoryczne zespoły (m.in. infrastruktury, administracji, społeczeństwa informacyjnego).

Niestety do dnia dzisiejszego zespoły te nie otrzymały nowej, poprawionej wersji projektu, umożliwiającej dalsze procedowanie.

Projekt zawiera propozycje korzystne dla kierowców, nie będą bowiem musieli posiadać przy sobie dowodu rejestracyjnego w czasie jazdy. Ale, niestety dokument przygotowany przez MSWiA posiada także liczne wady, uniemożliwiające pozytywne jego zaopiniowanie.

Otwarcie należy podkreślić, że w aktualnej wersji projektu ustawy, wprowadzenie proponowanych zmian w rejestracji kierowców i pojazdów spowoduje znaczący ubytek dochodów powiatów. Nie odbędzie się to z równoczesnym zmniejszeniem skali zadań samorządu, tak jak sądzą projektodawcy, a już z całą pewnością nie stanie się tak tylko z powodu zamiany tradycyjnej, bezpośredniej metody kontaktu obywatela z urzędem na kontakt z wykorzystaniem narzędzi informatycznych.

Wadą projektu jest, że nie precyzuje trybu postępowania w odniesieniu do pojazdów będących własnością podmiotów trzecich. W takim bowiem przypadku sprawdzenie przez kontrolującą pojazd policję wpisu do CEP nie pozwoli przesądzić o uprawnieniu danej osoby do prowadzenia konkretnego samochodu. Kwestia dotyczy wcale nie małej liczby pojazdów, bowiem własnością osoby trzeciej są przecież wszystkie samochody służbowe, samochody będące przedmiotem leasingu czy przewłaszczenia, itd.

Konieczne jest też wprowadzenie zmian relacji pomiędzy administracją powiatową dokonującą rejestracji pojazdu, a administracją celną i podatkową. Ta pierwsza bowiem została obciążona obowiązkiem weryfikacji zrealizowania przez osobę rejestrującą pojazd wszystkich obowiązków celno-podatkowych. W sytuacji sprawnego działania CEP stanie się to zbędne, gdyż właściwe organy będą same mogły powziąć odpowiednią wiedzę w oparciu o treść danych w rejestrach publicznych. Do rozważenia pozostaje również możliwość zarejestrowania samochodu od razu w urzędzie celnym.

Podkreślić trzeba, że mimo ustaleń przyjętych w trakcie prac Komisji Wspólnej, MSWiA skierowało projekt do rozpatrzenia przez Stały Komitet Rady Ministrów. Niestety, przy okazji przekazano także do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów nieprawdziwą informację, że projekt został "kierunkowo przyjęty przez Komisję Wspólną."

W tej sprawie ZPP wystosował zdecydowany protest do Premiera, domagając się zdjęcia projektu z obrad Stałego Komitetu Rady Ministrów.

Osobą, która z ramienia ZPP bardzo aktywnie włączyła się w tą sprawę i zajęła obroną samorządów powiatowych i miast na prawach powiatu jest Jan Grabkowski Starosta Poznański.

Jego argumentacja przytoczona podczas obrad posiedzenia plenarnego Komisji Wspólnej w ubiegłym tygodniu nie pozostawiła "cienia wątpliwości", projekt winien zostać znacząco zmieniony. Piorunujące wrażenie na szefie resortu spraw wewnętrznych i administracji zrobiła cytowana przez Starostę Grabkowskiego opinia Szefa ABW.

Cytujemy kilka fragmentów z tej opinii:

- *"stwierdzono poważne zastrzeżenia w obszarze dotyczącym personalizacji dokumentów i związanych z tą kwestią skutkami finansowymi,*
- *projekt w wersji przesłanej pod obrady Stałego Komitetu Radu Ministrów nie był konsultowany z ABW,*
- *według wstępnych szacunków, koszt wyposażenia wszystkich starostw w urządzenia do personalizacji dokumentów samochodowych może przekroczyć 100 mln zł, co jest rażąco sprzeczne z kwota oszacowaną w ocenie skutków regulacji projektu na 6 mln zł. Dodatkowych nakładów, równie wysokich będzie wymagało dostosowanie systemów informatycznych podmiotów zobowiązanych na mocy nowych przepisów do przekazywania danych do CEPIK,*
- *w związku z powyższym ABW uważa, iż w obecnym kształcie proponowany zakres nowelizacji jest niezasadny i może skutkować niegospodarnością wielkich rozmiarów."*

Z tak druzgocącą opinią Szefa ABW dawno się nie spotkałem, a chwala mu za to, że potrafił się oprzeć przed złymi propozycjami MSWiA.

Skutek mógł być tylko jeden, Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zdjął projekt z porządku obrad Stałego Komitetu, a Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji obiecał, że resort przekaże do konsultacji nowy projekt ustawy o centralnej ewidencji pojazdów oraz centralnej ewidencji kierowców.

*Marek Wójcik*